

Fragment relacji świadka historii



MARIAN CZECHOWSKI

ur. 1925, Rożniatów



Zakres terytorialny i czasowy	Rożniatów, 1942
--------------------------------------	-----------------

Werbunek na roboty do Rzeszy w 1942 roku

W Rożniatowie, w pałacyku baronowej Manikowskiej, która wyjechała prawdopodobnie do rodziny w centralnej Polsce, Niemcy otworzyli szkołę rolniczą. Ojciec postanowił, że będę chodził do tej szkoły. Chodziło nas tam więcej. Nauka odbywała się po ukraińsku. Uczyliśmy się też języka niemieckiego. Ojciec dostał wezwanie do dyrektora tej szkoły, który powiedział, że syn pojedzie na praktykę do Niemiec. W domu mama zaczęła lamentować: *Gdzie on pojedzie? Dziecko takie!* Ojciec postanowił porozmawiać o tym ze znajomym Niemcem, Helmutem. To nie był przeciętny Niemiec. Pracował w urzędzie i miał pojęcie o polityce w państwie. *Niech jedzie teraz, bo później będzie musiał. Będą łapanki. Teraz pojedzie w dobre miejsce. Nie będzie narzekał.* Zapadła decyzja: jadę do Niemiec. Ojciec odprowadził mnie na stację do Doliny. *Synu, teraz będziesz decydował sam o swoim życiu. Widzisz, że banderowcy stają się coraz groźniejsi. Jedź do Niemiec i uważaj na siebie.* Miałem siedemnaście lat. Zostałem puszczony na głęboką wodę, nie umiając pływać.

Data utworzenia	5 lipca 2019, Przerzeczyn-Zdrój
Rozmawiał/a	Julia Wolak, Natalia Wilczewska, Wiktoria Skarbek
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami